

„Nie wszystkie dzieci są takie same”

Przeprowadziłam wywiad z moją mamą Jolantą, która jest neurologopedą. Od 10 lat pracuje z dziećmi z niepełnosprawnością intelektualną oraz z dziećmi z zaburzeniami rozwoju.

- Dlaczego wybrałaś zawód neurologopedy?
- Pracowałam wcześniej w innym zawodzie, ale kiedy mój syn miał problemy z mową i zaczęłam z nim chodzić do logopedy, postanowiłam wybrać się na studia logopedyczne, żeby mieć większą wiedzę na ten temat. Po ukończeniu studiów dostałam propozycję pracy jako logopeda, w późniejszym czasie ukończyłam dodatkowe studia i zostałam neurologopedą.
- Na czym polega praca neurologopedy?
- Neurologopeda zajmuje się diagnozą i terapią różnych postaci zaburzeń mowy, języka i komunikacji spowodowanych uszkodzeniem ośrodkowego układu nerwowego zarówno u dzieci jak i u dorosłych. Ja pracuję z dziećmi, są to dzieci z różnymi zespołami genetycznymi, na przykład z zespołem Downa, spektrum autyzmu, mózgowym porażeniem dziecięcym i z niepełnosprawnością umysłową.
- W jakim wieku był twój najmłodszy i najstarszy pacjent?
- Mój najmłodszy pacjent miał trzy miesiące, a najstarszy dwadzieścia pięć lat.
- Dlaczego trzymiesięczne dziecko zostało skierowane do neurologopedy?
- Są to mali pacjenci, którzy mają problemy z przyjmowaniem pokarmu, ssaniem i połykaniem. Neurologopeda pomaga wyeliminować te

problemy, udziela rodzicom instruktażu, jak prawidłowo karmić dziecko, aby w przyszłości uniknąć wad wymowy.

- Dobrze rozumiem, ale skąd dwudziestopięciolatek skoro zajmujesz się dziećmi?

- Jak wspomniałam wcześniej pracuję również z osobami z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu od umiarkowanego do głębokiego. Ten dwudziestopięciolatek to osoba z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu głębokim, a to oznacza, że pomimo swojego wieku funkcjonuje jak małe dziecko - czasami nawet kilkumiesięczne.

- Gdzie pracujesz?

- Pracuję w Zespole Dziennych Ośrodków Rewalidacyjno-Edukacyjno-Wychowawczych i Rehabilitacyjnych dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej w Radzionkowie. Jest to taka jakby szkoła dla dzieci z problemami rozwojowymi, w której dzieci realizują obowiązek szkolny, oprócz tego objęte są terapią logopedyczną, psychologiczną i rehabilitacyjną. Ponadto w naszej placówce działa poradnia rehabilitacyjna, do której zgłaszają się rodzice z dziećmi z zaburzeniami rozwojowymi.

- Lubisz swoją pracę?

- Tak, lubię ją. Wymaga jednak dużo cierpliwości, zrozumienia i empatii. Dzieci z opóźnieniem rozwoju lub z niepełnosprawnością intelektualną uczą się nowych rzeczy o wiele dłużej od dzieci zdrowych, a często bywa tak, że pewnych rzeczy nie nauczą się wcale. Nie wszystkie dzieci są w stanie nauczyć się mówić.

- I co wtedy z tymi dziećmi?

- Takie dzieci uczymy innego sposobu komunikowania się, na przykład poprzez gesty, obrazy, symbole.

- Dziękuję za rozmowę i życzę dużo cierpliwości, zrozumienia i empatii w pracy z pacjentami.

- Dziękuję.

Wywiad przeprowadziła Amelia Wąsek